

SZTANDAR LUDU

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

NR 54 (1332)

LUBLIN, PONIEDZ., 21 LUTEGO 1949 R.

ROK V

Musimy w 1949 r. zaoszczędzić co najmniej 115 miliardów złotych

Uchwała Rady Ministrów o wprowadzeniu planowego systemu oszczędzania

Rada Ministrów przyjęła w dniu 19 bm. doniosłą uchwałę o wprowadzeniu planowego systemu oszczędzania w gospodarce narodowej i o zadaniach oszczędnościowych na rok 1949.

W myśl tej uchwały wszystkie działy naszej gospodarki narodowej muszą w tym roku zaoszczędzić co najmniej 115 miliardów złotych. Suma tych oszczędności musi być osiągnięta w zakresie uspołecznionych przedsięwzięć w kwocie co najmniej 77 miliardów, w zakresie inwestycji w kwocie co

najmniej 18 miliardów oraz w zakresie administracji publicznej i instytucji społecznych w kwocie co najmniej 20 miliardów złotych.

Uchwała Rady Ministrów głosi:

Wypełnienie wielkiego zadania przedterminowego wykonania Planu Gospodarczego 1949 r. oraz wykonania Sześciolletniego Planu Budowy Podstaw Socjalizmu wymaga wprowadzenia planowego systemu oszczędzania w całej gospodarce narodowej.

W gospodarce naszej, jak to stwierdziły uchwały Kongresu Jedności Robotniczej istniejące wszelkie podstawy, niezbędne dla wprowadzenia takiego systemu oszczędzania.

Państwo ludowe jest dziś właścicielem podstawowych gałęzi życia gospodarczego: fabryk, kopalń, zakładów, banków państwowych, gospodarstw rolnych. Każda złotówka w gospodarce uspołecznionej — to własność i dobro szerokich mas ludowych, — to część zasobów, jakimi rozporządzają masy ludowe w swojej walce o budowę fundamentów socjalizmu, o dalsze podniesienie swej stopy życiowej.

Nasza gospodarka narodowa zmuszona jest do bilizowania środków, niezbędnych dla wykonania tych wielkich zadań. Każda złotówka dodatkowo wygospodarowana stanowi bezpośrednią zdobycz mas pracujących. Istota gospodarki socjalistycznej przejawia się w tym właśnie, że wszystko, co wygospodarujemy wzbogaca nie kapitałistycznych wyzyskiwaczy, lecz masy pracujące, które zrzuciły jarzmo wyzysku.

Mobilizacja dodatkowych środków na potrzeby rozwoju gospodarki i kultury narodowej, — to wykorzystanie ogromnych możliwości tkwiących w gospodarce uspołecznionej, — możliwości, jakich nie zna gospodarka kapitalistyczna.

Socjalistyczny stosunek do pracy, — energia, inicjatywa i wynalazczość ludzi pracy, — świadomość

klasy robotniczej, że pracuje nie dla kapitalistów, lecz dla siebie, — planowy bezkryzysowy charakter naszej gospodarki narodowej, — oto podstawowe elementy umożliwiające wprowadzenie szerokiej i systematycznej działalności zmierzającej do oparcia naszej gospodarki narodowej na bezwzględnie, przemysłowym i zorganizowanym systemie oszczędzania. Taki system stanie się źródłem dodatkowych ogromnych środków materiałowych i finansowych, które użyte będą na wykonanie zadań, postawionych przez narody plan

(Dalszy ciąg na str. 2)

Trzecia rocznica ORMO

W dniu dzisiejszym mijają trzy lata od ogłoszenia dekretu Rządu o powstaniu Ochotniczej Rezerwy Milicji Obywatelskiej. W całym kraju, we wszystkich fabrykach i zakładach pracy odbywają się w trzecią rocznicę powstania ORMO akademie, na których podsumowuje się wielki wkład ORMO w dzieło obrony zdobyci demokracji i wytrzeźwienia bandytyzmu w kraju.

Oficerowie anglosascy w samolocie

ostrzel wujacym ludność Grecji

BUKARESZT (PAP). — Radio Wolnej Grecji donosi, że artyleria przeciwlotnicza greckiej armii demokratycznej zestrzeliła nad miejscowością Pissodri w pobliżu miasta Florina samolot nieprzyjacielski, który ostrzeliwał z broni maszynowej ludność cywilną. W samolocie znajdowali się oficer amerykański William Wagner i pułkownik angielski Smith. Należy przypominieć, że niedawno zestrzelony został na terytorium greckim przez artylerię armii demokratycznej samolot, na którego pokładzie znajdował się ppłk. amerykański Edner.

Zilliacus demaskuje plany USA wobec Hiszpanii frankistowskiej

LONDYN (PAP). — Członek parlamentu brytyjskiego z ramienia Partii Pracy Zilliacus wygłosił przed mówieniem w ratuszu Hampstead (Londyn), w którym zdemaskował amerykańskie plany wykorzystania Hiszpanii frankistowskiej jako bazy militarnej.

„Hiszpania frankistowska — powiedział on — jest symbolem zagrażającej polityki St. Zjednoczonych. Mimo, że Generalne Zgromadzenie potępiło reżim frankistowski jako tyranię faszystowską rządu amerykańskiego i angielskiego starają się o względy „bezwestydnego króla” — Franco. Dyktator frankistowski — kontynuował Zilliacus — otrzymuje okrężnymi drogami pomoc gospodarczą od Stanów Zjednoczonych. W Hiszpanii buduje się amerykańskie bazy lotnicze. Planu amerykańskie

przewidują wzmocnienie faszystowskiej Hiszpanii i utworzenie zremilitaryzowanych nazistowskich Niemiec”.

„DYREKTORZY” okupacyjnego „Teatru Powszechnego” skazani na karę więzienia

Sąd Okręgowy w Krakowie, pod przewodnictwem wiceprezesa Moszczyńskiego, rozpatrzył sprawę przeciwko Kazimierzowi Fabisiakowi i Adamowi Świechle, byłym kierownikom i organizatorom „Teatru Powszechnego” w Krakowie, powołanego do życia na specjalne polecenie okupacyjnych władz niemieckich w marcu 1944 r.

Oskarżony Fabisiak wygłosił nawet podczas uroczystości otwarcia

teatru oficjalne przemówienie o treści dziękczynnej i hołdowniczej pod adresem gubernatora Franka.

Oskarżony Fabisiak doprowadzony został na rozprawę z więzienia, oskarżony Świechło, który schronił się za granicę, sądzony był zaocznie.

Sąd skazał osk. Fabisiaka na karę 3 lat więzienia. Osk. Świechło skazany został na karę 5 lat więzienia.

Depesza do Tow. Stalina wysłana przez uczestników I pow. konferencji PZPR w Zamościu

Pierwsza konferencja powiatowa PZPR, która odbyła się w dniu wczorajszym w Zamościu przeprowadzona była w duchu marksistowskiej krytyki i samokrytyki. Referat zasadniczy wygłosił tow. pos. Jan Klecha. W toku dyskusji nad obecną

sytuacją międzynarodową cała sala spontanicznie zmanifestowała swoją wolę pokoju oraz wdzięczność dla Związku Radzieckiego za jego zasługi na tym polu. Wyrazem tego jest wysłana do Tow. Stalina depesza następującej treści:

GENERALISSIMUS JÓZEF STALIN — MOSKWA

Delegaci organizacji PZPR powiatu zamojskiego, zebrani na pierwszej konferencji powiatowej w Zamościu, w dniu 20 lutego 1949 roku, wyrażają głęboką wdzięczność Wam, Towarzyszu Stalinie i narodom Związku Radzieckiego za wyzwolenie naszej Ojczyzny spod jarzma hitlerowskiego oraz za wyteżoną pracę nad utrzymaniem pokoju.

Równocześnie zapewniamy, że w walce o utrzymanie pokoju wyteżymy swoje siły w budowie gospodarki socjalistycznej w naszym kraju, jako gwarancji wspól

nego bezpieczeństwa.

Będziemy wychowywali masy pracujące naszego narodu w duchu solidarności międzynarodowej, korzystając z doświadczenia WKP (b). Będziemy je mobilizowali do realizacji państwowych planów 3-letniego i 6-letniego, dla zbudowania fundamentów Socjalizmu w Polsce.

Niech żyje Związek Radziecki — ostoja światowych sił postępu i w walce o trwały pokój.

Niech żyje zwycięski wódz narodów ZSRR — Generalissimus Tow. Józef Stalin.

Cała Po'ska przygotowuje się do obchodu 31 rocznicy powstania Armii Radzieckiej

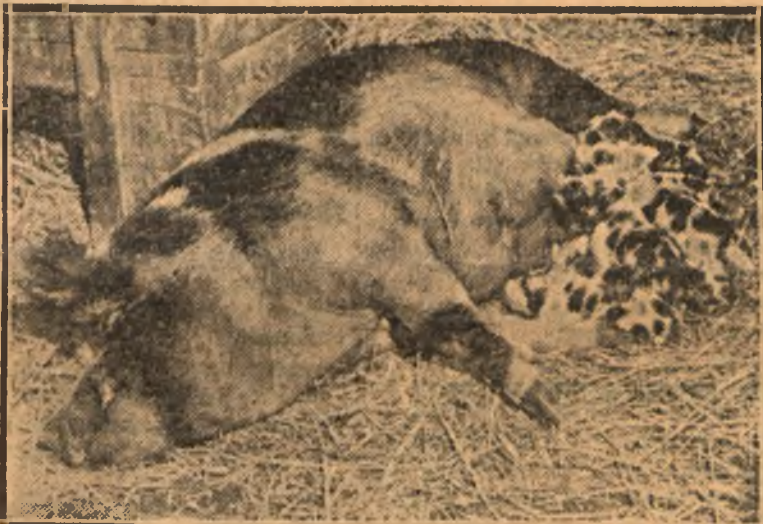
Dnia 23 lutego upływa 31 lat od dnia powstania Armii Radzieckiej.

Święto Armii Radzieckiej obcho-

dzą uroczystości nie tylko narody ZSRR, ale również wszyscy ludzie postępu, pokoju i sprawiedliwości społecznej na całym świecie.

W Polsce, miliony rzesze pracujących w mieście i na wsi rozpoczęły przygotowania do 31-ej rocznicy utworzenia Armii-wyzwolicielki narodów. Świątelnice przygotowują wielkie artystyczne, na których zespoły wystąpią z recytacjami utworów na tematy okolicznościowe. Program będzie przeplatany pogadankami o Armii Radzieckiej i opowiadaniem uczestników, wspólnych z radzieckimi żołnierzami walk o wolność Polski. Młodzież szkolna zajęła się uporządkowaniem cmentarzy i mogił bojowników radzieckich, poległych w walce z zaborcami hitlerowskimi. Ponadto młodzież przygotowuje specjalne numery gazetek ściennych i pogadanki o Armii Radzieckiej.

Zakończenie V etapu Młodzieżowego Wyścigu Pracy



Państwowy Instytut Zootechniczny w Końskowoli koło Puław prowadzi hodowlę świń rasy pulawskiej, która cieszy się wśród drobnych i średnich rolników wielkim uznaniem.

Świnie tego gatunku osiągały po ośmiu miesiącach 120 kłg. Po zabiciu, mięsa wraz z tłuszczem otrzymuje się 90% w tym tłuszczu od 45% do 50%. Na zdjęciu: maciora Bosa, lat 7 — wagi 167 kg. wraz z prosiętami.

Wielki dzień młodzieży lubelskiej

Zakończenie V etapu Młodzieżowego Wyścigu Pracy

Pracująca młodzież Lublina obchodziła w dniu wczorajszym swój wielki dzień: uroczyste zakończenie V etapu Młodzieżowego Wyścigu Pracy, który trwał od maja do grudnia 1948 roku.

Sala Teatru Miejskiego z trudem pomieściła przybyłych na ten uroczysty obchód. Obok młodych robotników i robotnic zasiadli uczniowie i uczennice szkół lubelskich. Tu i ówdzie można było zauważyć barwne stroje ludowe delegacji, młodzieży wiejskiej, które także wzięły udział w uroczystości. Delegacje partyjne i organiza-

cji społecznych przybyły ze sztyndarami.

Zebranych powitał ob. Kubik — przewodniczący Wojewódzkiego Komitetu Młodzieżowego Wyścigu Pracy. Następnie powołano prezydium obchodu w skład którego weszli: Wojewoda Lubelski tow. pos. Paweł Dąbek, tow. pos. Bieliński, przewodniczący lubelskiej OKZZ tow. Domagała, przewodniczący Stanisław Rusinek i Regina Brzozowska, przedstawicielki uczącej się młodzieży — uczennice gimnazjum Arciszowej — Alina Zabadałówna i Romualda Kowalówna oraz przedstawiciel Okr. Zarz. ZMP ob. Kazimierz Kleszcz.

Okolicznościowe, treściwe przemówienie, które wygłosili: przedstawiciel Okr. Zarz. ZMP, Wojewoda Lubelski oraz przewod. OKZZ wzbudziły wśród młodzieży szczery entuzjazm. Świadczą o tym najwymowniej długotrwałe oklaski.

W czasie uroczystości delegacja młodzieży wiejskiej z Łęcznej wręczyła członkom Prezydium pismo z podziękowaniami dla pracującej i uczącej się młodzieży Lublina. W piśmie tym m. in. czytamy:

„Solidaryzujemy się z obroną przez Was postawą, bowiem wkład Wasz w dzieło odbudowy naszej Ojczyzny jest dla nas, synów chłopskich przykładem godnym naśladowania. W dniu zakończenia przez Was V etapu Młodzieżowego Wyścigu Pracy przesyła-

my Wam braterskie pozdrowienia oraz życzymy Wam w dalszej pracy jeszcze większych sukcesów, które będą stanowić nasze wspólne dobro. Nie chcąc pozostać w tyle w realizowaniu tak wielkiego dzieła, przyrzekamy Wam, iż w dalszym pochodzie młodych budowniczych nowej rzeczywistości nie zabraknie i synów chłopskich”.

Punktem kulminacyjnym uroczystości było wręczenie nagród tym przedstawicielom poszczególnych grup zawodowych którzy osiągnęli najlepsze wyniki w szlachetnym współzawodnictwie.

Wojewoda Lubelski wręczył ob. Sołtysiemu, pracownikowi fabryki „Caudr”, przedstawicielowi grupy metalowców piękny radioodbiornik „Pionier”. Ob. Dąbski, uczeń Parowozowni Lubelskiej oraz ob. Bartuzi, pracownik cementowni w Rejowcu otrzymali rowery, zaś ob. Majewski, pracownik Państw. Fabryki Pasów i Uprzęży dostał kosztowny aparat fotograficzny. Cztery zdobywcy cennych nagród stanowią tylko niewielką część nagrodzonych uczestników V etapu Młodzieżowego Wyścigu Pracy, gdyż rozdanie nagród miało już miejsce w poszczególnych zakładach pracy.

Uroczystość uświetniła część artystyczna w wykonaniu fabrycznych zespołów świetlicowych i „Czwórki Lubelskiej” zakończyła miłą uroczystości lubelskiej młodzieży.

Uchwała Rady Ministrów o wprowadzeniu planowego systemu oszczędzania

Żelazne prawo naszej gospodarki

(Dokończenie ze str. 1)

gospodarczy 1949 r. oraz przez przyszły Sześciolatek Plan Budowy Państwa Socjalizmu. Oszczędzanie — to walka o dalszy rozwój gospodarki narodowej, o dobrobyt mas, o rozkwit kultury. Oszczędzanie w go-

spodarce uspołecznionej — to nieublagana walka przeciw elementom spekulacyjnym i antyludowym. Oszczędzanie — to jedna z form walki przeciw klasowo obcym, biurokratycznym metodom w administracji publicznej.

Wykorzenie wszelkie marnotrawstwo

System oszczędzania powinien zabezpieczyć maksymalne wykorzystanie wszystkich rezerw i zlikwidować wszelkie marnotrawstwo. Rezerwy zaś są w naszej gospodarce narodowej wyjątkowo duże, a marnotrawstwo spotyka się jeszcze bardzo często. W wielu ogniwach naszej gospodarki i administracji widzimy objawy rozrzutności w gospodarce materiałowej, gromadzenia nadmiernych zapasów surowców i materiałów gotowych, nieodpowiedniego ich przechowywania, a wskutek tego niszczenia, nadmiernego procentu odpadków i braków, niekorzystnego stosunku produkcji gatunków wyższych do gatunków niższych, nieporządku, a nawet chaosu w gospodarce magazynowej i finansowej, opóźnień w dostawach, nieusprawiedliwionych postojów, przestojów administracyjnych, słabej dyscypliny pracy oraz innych oczywistych przejawów marnotrawstwa i niegospodarności.

Oszczędzanie, a więc dążenie do maksymalnego wykorzystania rezerw i likwidacji marnotrawstwa, musi być ujęte w ramy systemu, o-

trzymać trwałe ramy i formy organizacyjne tak, aby oszczędzanie stało się żelaznym prawem gospodarki narodowej. Oszczędzanie powinno bowiem być nie hasłem przejściowych kampanii, lecz wynikiem systematycznej, trwałej, codziennej, uporczywej pracy i wysiłku.

Oszczędzanie w produkcji, handlu, w administracji musi się stać przedmiotem i celem świadomego dążenia i świadomej codziennej walki na wszystkich odcinkach pracy — w fabrykach, kopalniach, biurach, urzędach. Hasło takiego oszczędzania może i powinno stać się podstawowym elementem socjalistycznego współzawodnictwa, niemniej ważnym aniżeli inne formy i cele współzawodnictwa pracy. Hasło oszczędzania musi znaleźć swój widomy kształt w konkretnych planach, doprowadzonych do każdego zakładu pracy — do każdej fabryki, kopalni i biura — doprowadzonych do świadomości każdego pracownika i określających konkretne zadania dla każdego zakładu, dla jego kierownictwa i dla jego załogi.

Zadania na 1949 r. — 115 miliardów zł.

W ramach realizacji takiego zorganizowanego planowego systemu oszczędzania Rada Ministrów określa zadania oszczędnościowe w 1949 r. na sumę co najmniej 115 miliardów złotych.

Powyższa kwota oszczędności powinna być osiągnięta:

W zakresie przedsiębiorstw uspo-

lecznionych w sumie co najmniej 77 miliardów złotych.

W zakresie inwestycji w sumie co najmniej 18 miliardów złotych.

W zakresie administracji publicznej i instytucji społecznych w sumie co najmniej 20 miliardów złotych.

Oszczędności powinny być osiągnięte przede wszystkim w następujących kierunkach:

chunkowości, przestrzeganie terminowości bilansów, operatywne posługiwanie się planami finansowo-gospodarczymi, budżetami i buchalteryjno - bilansowym materiałem cyfrowym przy wydawaniu dyspozycji gospodarczych,

podniesienia znaczenia rozrachunku gospodarczego w działalności przedsiębiorstw, zakładów, a także poszczególnych oddziałów.

W zakresie inwestycji —

drogą mechanizacji i automatyzacji robót, prefabrykacji znormalizowanych elementów,

ulepszenia organizacji dostaw i transportu materiałów i urządzeń, ulepszenia organizacji pracy oraz zapewnienia warunków wysokiej wydajności pracy,

oszczędności w zużyciu materiałów,

wykorzystania odpadków,

ustalenia konkretnych zadań dla poszczególnych inwestorów i kwoty oszczędności, jakie winni uzyskać na wykonywanych inwestycjach,

szczegółowego opracowania metod i środków zapewniających uzyskanie maksymalnych oszczędności przy sporządzaniu lub rewizji projektów, znalezienie najlepszego rozwiązania technicznego dla ich wykonania i jak najszybszego wykonania robót,

rewizji projektów dla oparcia ich na właściwych normach i standardach,

szczegółowej kontroli kosztorysów, użycia tańszych materiałów i zakupu tańszych urządzeń.

W zakresie administracji publicznej i instytucji społecznych —

drogą redukcji zbędnych etatów osobowych z jednoczesnym podniesieniem wydajności pracy i jej racjonalizacji,

rewizji ilości obsad personalnych i kosztów instytucji pomocniczych (instytutów, rad, komitej, instytucji subwencjonowanych, pełnomocników),

rewizji udzielanych subwencji w ścisłym wykonaniu uchwały Rady Ministrów z dnia 29 września 1948 roku,

racjonalizacji gospodarki samostanowienia, uproszczenia i potaniania czynności biurowych i kancelaryjnych oraz sprawozdawczości,

rewizji dotychczasowych norm wydatków budżetowych w celu ich zniżenia oraz opracowania norm dla tych dziedzin, w których normy takie nie zostały dotychczas ustalone.

* * *

Przygotowanie i organizację wykonania zadań oszczędnościowych Rada Ministrów poleca Przewodniczącemu Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego i Ministrowi Skarbu, udzielając im odpowiednich uprawnień.

Zadania oszczędnościowe powinny być wynikiem świadomego przyjętych zobowiązań kierownictwa i załogi zakładu, ujętych w konkretne terminy i cyfry i będących częścią składową planów rzeczowych i finansowych.

Ustalony zostanie system nagród dla osób wyróżniających się wyjątkowo skuteczną pracą w dziedzinie oszczędności.

Do dnia 26 bm. ustalone zostaną wytyczne oszczędnościowe dla poszczególnych gałęzi gospodarczych i resortów; te zaś muszą do dnia 15 marca br. przedstawić do zatwierdzenia plany zadań oszczędnościowych dla poszczególnych jednostek, oparte na materiałach zebranych bezpośrednio od przedsiębiorstw i zakładów, omówionych na naradach wytwórczych i konferencjach aktywów i kontrolowanych centralnie.

Uchwała Rady Ministrów, którą publikujemy dziś o wprowadzeniu planowego systemu oszczędzania w gospodarce narodowej i o zadaniach oszczędnościowych na rok 1949 czyni z obowiązku oszczędzania żelazne prawo naszej gospodarki.

Dlaczego oszczędzanie staje się żelaznym prawem naszej gospodarki? Dlatego, że bez planowego systemu oszczędzania niemożliwe jest ani przedterminowe wykonanie planu 1949 roku, ani wykonanie sześciolletniego planu budowy podstaw socjalizmu. I dlatego, że mamy wszelkie dane by taki system oszczędnej gospodarki wprowadzić, mamy wielkie rezerwy w naszej gospodarce, które mogą i muszą być wykorzystane i mamy jeszcze niestety wiele przejawów marnotrawstwa, rozrzutności i niegospodarności, które możemy i musimy zlikwidować.

Możemy i musimy wprowadzić żelazny system oszczędności, ponieważ pracujemy nad nieustannym podniesieniem poziomu życia ludności pracującej i każdą złotówkę dodatkowo wygospodarowaną dzięki oszczędzaniu obrócimy na zaspokojenie potrzeb mas pracujących.

Istota gospodarki socjalistycznej, mówi uchwała — przejawia się w tym właśnie, że wszystko, co wygospodarujemy, wzbogaca nie kapitalistycznych wyzyskiwaczy lecz masę pracującą.

Mamy wszelkie warunki potrzebne do tego, by nasza walka o oszczędność dała należyte wyniki. Gospodarka nasza jest bowiem gospodarką planową, a planowość oznacza wykorzenie możliwości kryzysów, które są niczym innym — jak ogromnym marnotrawieniem dóbr. Nasz lud pracujący, nasza klasa robotnicza świadoma jest, że pracuje dla siebie i socjalistyczny stosunek do pracy, energia i inicjatywa ludzi pracy jest i może być w coraz większym stopniu źródłem wielkich i istotnych oszczędności we wszystkich dziedzinach życia.

Wprowadzając planowy system oszczędzania wypowiadamy na dodatkowym jeszcze froncie walkę z nienawidzonym przez masę pracującą elementem spekulacyjnym i antyludowym, biurokratycznym metodom pracy, rozrzutności i marnotrawstwem. W walce tej każdy zakład pracy, każdy robotnik i pracownik winien mieć konkretne zadania.

Organizacje partyjne, rady zakładowe i wszystkie organizacje związkowe, młodzież i kobiety — wszyscy muszą się włączyć do tej akcji, która jest walką o szybszy rozwój naszego gospodarstwa i o szybszy wzrost stopy życiowej ludzi pracy.

Musimy wygospodarować w roku bieżącym co najmniej 115 miliardów złotych oszczędności. Nie jest to zadanie łatwe, ale jest to zadanie całkowicie realne. W uchwale Rady Ministrów znajdujemy konkretny plan określający, w jaki sposób zadanie to można wykonać. Nie może być ani jednego człowieka pracy w naszym kraju do którego nie dotarłby ten plan.

Wszystkie organizacje partyjne w kraju, wszystkie zakłady pracy winny odpowiedzieć na plan rządowy — własnym planem oszczędnościowym, planem, w którym ujawnione będą wszystkie możliwości wykonania i przekroczenia planu państwowego. Walka o wykonanie planu oszczędnościowego winna się znaleźć w centrum uwagi wszystkich organizacji partyjnych i związkowych oraz wszystkich instytucji gospodarczych.

Uchwała Rady Ministrów powołuje się na uchwały naszego Kongresu Jedności. Fakt ten nakłada na nas, PZPR-owców szczególne zadania i szczególne obowiązki. Winniśmy być przodownikami walki o oszczędność. Winniśmy włożyć w tę walkę cały nasz zapał, całą naszą świadomość, winniśmy dołożyć wszystkich sił, by zmobilizować ludzi pracy w Polsce do tego, by planowy system oszczędzania, będący warunkiem wykonania planu budowy podstaw socjalizmu został wykonany w całej pełni.

„Milionerzy“ radiowi

W dniu 19 lutego odbyła się w Warszawie uroczystość premiowania miliona i milion pierwszego abonenta nowego i milion pierwszego abonenta Polskiego Radia. Dla nowych abonentów, którzy zarejestrowali się w urzędach pocztowych w dniu, kiedy przekroczony został milion abonentów, przeznaczono 2 premie. Komisja Naczelnej Dyrekcji Polskiego Radia wylosowała dwa zgłoszenia. Szczęśliwy los trafił na robotnika rolnego Kazimierza Szymańskiego ze ws. Rajkowy, gminy Pępeln, woj. gdańskiego oraz na formiera z huty „Pawła” w miejscowości Żary pow. Rybnik, Huberta Mosza.

Radiowy „milioner”, tow. Szymański, otrzymał premię w wysokości 125 tys. złotych, a Mosz jako rozpoczynający drugi milion abonentów — 75 tys. zł. Obaj zdobywcy premii są abonentami głosnikowymi i nie posiadają własnych radioparatów.

Na zaproszenie Naczelnej Dyrekcji Polskiego Radia towarzysze Mosz i Szymański zostali zaproszeni do stolicy, gdzie zwiedzili urządzenie studnia radiostacji oraz miasto.

Tow. Szymański jest robotnikiem rolnym, „Zastrzyk” w postaci 125 tys. zł, stanowi niemałą pozycję w jego budżecie.

— Przed wszystkim zakupię ubranie dla moich sześciorga dzieci — zwierza się tow. Szymański, na pytanie co zamierza zrobić z premią —

a potem kupię krowę i parę prosiąt będzie to mój wkład w akcję „H”.

Drugi zdobywca premii, tow. Mosz jest przodownikiem pracy. Jako formierz osiągnął on 355% normy. Pieniądze przeznaczył on na ubranie dla żony, trojga dzieci i siebie.

Podpisanie umowy zbiorowej dla pracowników Spółdzielni Wydawniczych

Dnia 18 bm. w Zarządzie Głównym Związku Zawodowego Pracowników Spółdzielczych podpisana została nowa umowa zbiorowa dla pracowników spółdzielni wydawniczych.

Z ramienia Związku umowę podpisał: przewodniczący Zarządu Głównego Zw. Zaw. Spółdzielców — Michałski; sekretarz generalny — Błewicki; Z ramienia spółdzielni wydawniczych: „Czytelnik” — Jerzy Pański i Zofia Debińska, R. S. W. „Prasa” — Eugenia Kubowska i Falk, „Książka” i „Wiedza” — Ostrowski i Kuba, Państwowy Instytut Wydawniczy — Maleszewski i Bachrach, Państwowy Instytut Wydawnictw Rolniczych — Zaleski i Podgórski, Państwowe Zakłady Wydawnictw Szkolnych — Pazyra i Bogucki, Tow. Wydawnictw Muzycznych — Pikman.

SZTANDAR AKADEMII

Nr 16 (40) Redaguje ZAMP

Rok III

Uniwersytet M. Curie-Skłodowskiej kształci i wychowuje nowe kadry fachowców

Prorektor prof. dr J. Parnas o sprawie wychowania na uniwersytecie

W chwili obecnej problem kształcenia fachowców traktujemy jako zagadnienie zasadnicze, po nieważ wyniszczony przez wojnę i okupację kraj potrzebuje wielkiej ilości lekarzy, aptekarzy, inżynierów rolnych, lekarzy weterynarii, przyrodników, matematyków itd.

Uświadamiamy sobie w całej pełni, że plan sześcioletni, który będzie dla Lubelszczyzny olbrzymim skokiem wzwyż nie może być wykonany w całości bez nowych kadr fachowców.

Robimy zatem wszystko, aby przyjąć jak największą ilość studentów i aby jak najlepiej uczyć. Pragniemy, aby społeczeństwo wiedziało, że studenci pracują bardzo ciężko, po kilkanaście godzin dziennie, a ferie wykorzystują do praktyk terenowych. Dlatego możemy śmiało nazywać studentów robotnikami nauki. Niestety, nie zawsze są oni tak traktowani. Sądźmy to po coraz liczniej napływających skargach z powodu usuwania ich z mieszkań.

Dbamy o to, by studenci mieli dobre, na poziomie książki i skrypty. Rozwijamy działalność naukową w Kołach. Przy poszczególnych katedrach i klinikach tworzą się koła specjalizacyjne — kółka przyszłych naukowców. Profesorowie organizują konsultacje, studenci zaś repetytoria, celem podciągnięcia słabszych w nauce.

Ostatnio senat akademicki zalecił Prodziekanom wydziałów szczególną opiekę nad stroną dydaktyczną uniwersytetu. Zwracamy uwagę na nauczanie języków obcych, przy czym największą frekwencją cieszy się lektorat języka rosyjskiego i angielskiego.

Nowe prace biologiczne, teoria

STUDENCKIE CZASOPISMO

Od dnia 15 lutego zaczął się mienić propagandą „Poprostu”. Jest to jedyne czasopismo studenckie na terenie naszego kraju. Dlatego też powinniśmy je czytać i prenumerować. Na łamach „Poprostu” możemy zapoznać się z kolegami z innych ośrodków, zesłać im ich prace ze swoimi i wyciągnąć odpowiednie wnioski.

Słyszysz się nieraz głosy i poniekąd słuszne, że tygodnik ten jest zbyt centralny, że nie obejmuje całokształtu życia akademickiego. Jeżeli tak jest rzeczywiście, to tylko nasza wina, że nie dajemy znać o sobie, że nie przedstawiamy cośmy zrobili i co jeszcze zamierzamy. A przecież „Poprostu” ma za zadanie być wyrazem potrzeb i trosk studenckich, prowadzić walkę ze wstecznością w nauce i propagować postępową myśl naukową. Prócz tego ma ono nas zapoznać ze zdobyczami radzieckiej nauki przez tzw. Biblioteczke naukową.

KOMUNIKAT

Zarząd Okręgowy ZAMP podaje do wiadomości, że są do objęcia wolne posady: czterech księgowych i trzech referentów planowania.

Zainteresowani zgłoszą się w Zarząd Okręgowy ZAMP ul. Hipotek na Nr 5 u kol. Kwarty Czesława w dniach: w poniedziałki i wtorki od godz. 12.00 do 13.00 w czwartki od 11.00—12.00.

Miczurina i Lysenki, jak również materializm dialektyczny znajdują coraz żywszy oddźwięk wśród studentów. Staramy się obecnie udostępnić słuchaczom zbiory muzealne poszczególnych zakładów i dążymy do stworzenia muzeum przyrodniczego, ogrodu botanicznego, muzeum anatomii prawidłowej i patologicznej człowieka i zwierząt. Pojawiają się już pierwsze filmy naukowe entuzjastycznie przyjmowane przez młodzież. Przygotowujemy się powoli do wiosennej sesji egzaminacyjnej, którą pragniemy zorganizować jako wielkie święto uniwersyteckie, by zainteresować nią całe społeczeństwo, organizacje społeczne i polityczne. Staramy się o pozyskanie kredytów na premie dla przodujących w nauce studentów. Spodziewamy się, że rozwinię się współzawodnictwo w pracy między Kołami. Należy podkreślić, że studenci uczą się pilnie i dobrze. Rozrzucenie gmachów uniwersyteckich po całym mieście utrudnia im pracę, szarpie zdrowie. Toteż ze smutkiem przyjęliśmy wiadomość o lik-

widacji autobusu łączącego Al. Racławickie z Lubartowską. Jeszcze zbyt mało ciepła doznają studenci w Lublinie i musimy wiele wspólnie pracować by to ciepło wytworzyć. Poszczególne Koła dbają o rozwój życia kulturalnego i towarzyskiego. Świadczą o tym urządzone zabawy i herbatki (bez wódki), które osiągnęły wyższy poziom i przyczyniły się do wychowania młodzieży akademickiej.

ZAMP kształci młodzież społeczną i zdobywa sobie coraz większe uznanie. Staniem tej organizacji urządzono w murach uczelni pierwszą zabawę ludową, gdzie na jednej sali bawili się studenci i robotnicy. Tak oto różnymi torami zmierzamy do człowieka, to jest wykształcenia demokratycznych, uspołecznionych i patriotycznych kadr fachowców niezbędnych dla dalszego rozwoju nie tylko Lubelszczyzny ale i całej Polski.

AKADEMIA F. P. O. S.

Prezydium Komitetu Środowiskowego Polskich Organizacji Studenckich urządza akademię ku czci Międzynarodowego Dnia Solidarności z Młodzieżą Krajów Kolonialnych.

Akademia odbędzie się dzisiaj w sali Farmacji przy ul. Krakowskiej Przedmieście 57 o godz. 17.00.

W programie: odczyt Prorektora UMCS prof. dr. Józefa Parnasa i wyświetlenie aktualnego filmu krótkometrażowego.

Stypendia dla studentów wydz. Lekarskiego i Farmaceutycznego

Ministerstwo Zdrowia, zarządzeniem z dnia 9. II. br. ustaliło nowe zasady przyznawania stypendiów dla studentów Wydz. Lekarskiego i Farmaceutycznego na okres od I. — 31. XII. br. z wyjątkiem miesięcy wakacyjnych. Ilość stypendiów została podwyższona i łącznie dla obu Wydziałów wynosi 330.

Dla I i II roku studiów wynosi po 5.000 zł, dla III i IV roku po 6.000 zł, a dla V roku i dla absol-

wentów — po 7.000 zł miesięcznie. Stypendia te są zwrotne.

Ubieganie się o stypendia Ministerstwa Zdrowia — odbywać się będzie na zasadach ustalonych przez Ministerstwo Oświaty. Delegatem Min. Zdrowia, który zatwierdzać będzie ostatecznie listy stypendystów — zamianowany został Dr Tynecki Józef.

Budapeszt, w lutym.

„Előre!” po węgiersku znaczy „naprzód”. „Előre” — to pozdrowienie organizacji młodzieży „Uttörő” czyli pionierów, z których najmłodszy ma lat osiem, a najstarszy — czternaście, w młodej republice węgierskiej pionierami są wszystkie dzieci i cała młodzież.

W wyniku ostatniej wojny sytuacja najmłodszego pokolenia na Węgrzech była jedną z najtragiczniejszych na świecie. Ponad milion dzieci żyło boso i w łachmanach. Ponad 60 tysięcy sierot wałęsało się po kraju, żyjąc z jałmużny, kradzieży, często z rozboju.

Dziś tragiczny ten problem został niemal całkowicie rozwiązany. Śmierć wśród dzieci jest mniejsza, niż przed wojną. Nie ma więcej głodnych i nagich.

Hajduhadhaz leży niedaleko miasta Debrecen. Trzy lata temu butwiały tu opustoszałe baraki zburzonego obozu wojskowego. Gdy 29 czerwca 1946 roku do Hajduhadhaz przybyła pierwsza grupa wygłodniałych i zdziechałych młodocianych włoścogów boso i w łachmanach — w okolicy nie było ani wody ani światła. Dziś, Republika Dzieci Hajdu-

Listy z Węgier

Nowa młodzież

hadhaz — to małe miasto z własnym magistratem, szkołami, komisariatem milicji, teatrem, kinem, salą koncertową, pocztą, warsztatami pracy, szpitalem i własnym 150-cio hektarowym gospodarstwem ze stacją maszynową, kołmi, krowami, prosiakami.

W Hajduhadhaz żyje, uczy się i pracuje, bawi, dyskutuje i rządzi blisko 500 chłopców i dziewcząt, z których najmłodsze ma lat sześć, a najstarsze — osiemnaście. Sami urządziłi kanalizację i założyli instalację elektryczną, zasilaną przez własny generator, jaki im podarowali robotnicy z Kobanya. Własnoręcznie obsługują centralę telefoniczną, jaką otrzymali w darze od robotników fabryki telefonów w Budapeszcie.

Pod kierownictwem grup pedagogów i wychowawców młodociani obywatele Hajduhadhaz rządzą się sami.

Alami Leanylykeum es Tanító-nő uesper, to upaństwione liceum dla młodych dziewcząt i na-

uczycielek. Jesteśmy w Esztergomie, siedzibie węgierskich prymasów, do niedawna siedzibie kardynała Mindszenty'ego.

Do lipca ubiegłego roku za pieniądze rządowe uczono tu dzieci nienawidzilek rząd — mówi mi dyrektor liceum. Taka sytuacja była naturalnie dłużej nie do zniesienia.

W lipcu liceum dla młodych dziewcząt i nauczycielek w Esztergomie — podobnie reszta, jak wszystkie inne szkoły w całym kraju — zostało upaństwowione i dzieci zaczęły się uczyć, jak swój kraj kochać, a nie nienawidzić.

W upaństwowionych szkołach na Węgrzech istnieje nadal nauka religii, ale dziś na lekcji religii dzieci nie uczą się nienawiści do republiki ludowej. Na korytarzu liceum w Esztergomie pod krzyżem wiszą transparent z napisem: „Młodzież węgierska nie pójdzie śladami Mindszenty'ego, ale śladami Kossutha i Petöffi'ego”.

Koło II roku Wydz. Lekarskiego odbywa zebranie w pierwszy i trzeci piątek każdego miesiąca o godzinie 19.00. Rok III. IV i V w drugi i czwarty piątek miesiąca o godz. 20.00. Farmacja w pierwszą i trzecią środę miesiąca o godz. 19.00. Weterynaria w pierwszą i trzecią sobotę miesiąca o godzinie 19.00. Chemia w drugą i czwartą sobotę miesiąca o godzinie 16.00. Biologia w drugą i czwartą środę miesiąca o godz. 19.00. Studium Wstępne Koło Ib pierwszy i trzeci wtorek mies. o godz. 19.00. Koło Ic drugi

stać z biblioteki naukowej uniwersyteckiej.

Bylem właśnie jednym z takich, który nie miał opłaconego czesnego, lecz w drodze uprzejmości koleżanki dużurującej mogłem skorzystać z biblioteki.

Zapytuję kierownictwo zakładu sekcji prawno - ekonomicznej czy wie o tym, że uniemożliwienie studentowi skorzystania z biblioteki może opóźnić jego egzamin, wzgl. oddanie pracy.

Kalendarzyk zebrań kół ZAMP-u UMCS

I czwarty wtorek miesiąca o godz. 19.00. Wszystkie te koła mają zebrania w sali Farmacji.

W sali Collegium Anatomii ma zebranie Studium Wstępne koło Ia w pierwszą i trzecią środę miesiąca o godz. 20.00.

W sali Geologii ma zebrania koło Matematyczno - Fizyczne w drugą i czwartą środę miesiąca o godz. 20.00 i Wydział Rolny I i II rok w pierwszy i trzeci piątek miesiąca o godz. 20.00, III i IV rok w drugi i czwarty piątek miesiąca o godz. 20.00.

„Młodości, ty nad poziomy”

Wpadły mi przypadkowo w ręce materiały ankiet, rozpisanej przez organizację młodzieżową w kilku krajach zachodnich, we Włoszech, Francji, Danii, Anglii. Tematy ankiet są różne, różne są też pytania — ale odpowiedzi na nie są przerażające jednakowe, nie zależnie od tego czy autorem ich jest młody murarz paryski, robotnik rzymski lub stoczniarz londyński.

Z każdej odpowiedzi wylazł strach przed bezrobociem, obawa znalezienia się „poza nawiasem życia”, niepewność jutra.

W ankietach, rozpisanej wśród uczniów szkoły rzymskiej, były też ta-

kie pytania: „O czym marzysz?” „Czego pragniesz najbardziej?” Odpowiedzi brzmiały: „Marzę o nowej parze bucików ze skózanymi zółkami...”, „Chciałbym, żeby cała nasza rodzina jadła codziennie obiad...”

Czyż te krótkie zdania nie są bardzo wymowne, niż setki artykułów publicystycznych?

A oto inne ankiety, t.j. inna młodzież — odpowiedzi, nadesłane przez maturzystów radzieckiego miasta Kałina, na następujące pytania: „Jakie masz plany na najbliższe lata?”

„Jak sobie wyobrażasz nasz kraj za lat 12—15?”

A oto odpowiedzi: Eugenia Podkownina, córka robotnika chce zostać agronomem. Przyjaciółka jej, Tereza, postanowiła poświęcić się medycynie i pracować naukowo „aby człowiek mógł żyć do 150 lat”. Włodzimierz Barkow pisze bardzo poważnie, że zostanie astronomem i „poleci na Marsa”. Michał Kapustin uważa, że będzie najbardziej użyteczny dla ludzkości, jeśli zostanie inżynierem przemysłu rybnego. Iwan, syn byłego parobka, marzy o karierze dyplomaty, „który broni pokoju i socjalizmu”.

A jak sobie wyobrażają swój kraj za lat kilkanaście? Wszyscy będą pracować, ale tylko 6 godzin dzien-

nie; praca będzie łatwa, bo niemal wszystko będzie robila za człowieka maszyna — i w mieście i na wsi. Energia atomowa dla celów pokojowych — oto o czym marzy młodzi radziecka, dzięki niej znikną różnice między miastem a wsią, kołowe podziemne połączą cały kraj, domy powstawać będą niemal w mgnieniu oka, loty międzyplanetarne staną się chlebem codziennym.

To są marzenia; ale ciekawe, że w żadnej z tych odpowiedzi nie ma śladu lęku: ani przed wojną, ani przed bezrobociem, ani przed kryzysem. Uczyć się, budować i pracować — tego chce młodzież radziecka.

A oto dosłowne cytaty z wypowiedzi młodych komunistów moskiewskich, którym zadano jedno tylko pytanie: „Czego pragniesz najbardziej?”

„Chcę, by nasz kraj stał się kwitnącym ogrodem: chcę by zieleniły się ogrody za kołem podległowym, i w tundrze syberyjskiej, i w pustyni Kara-Kum”.

„Chciałbym poświęcić życie walce z rakim, aby wyzwolić ludzkość na zawsze od tej strasznej choroby”.

Piękne to marzenia. Czytam je raz jeszcze, i przychodzi mi na myśl nieśmiertelne słowa Mickiewicza: „Młodości, ty nad poziomy wylatuj...”

W budapeszteńskim Kolegium Ludowym im. Horvatha Arpada, gdzie 61 chłopców i 30 dziewcząt szkolili się na aktorów, dramaturgów, reżyserów, syn chłopca matorożnego Lente Miklos mówi mi o roli aktora w nowym, socjalistycznym teatrze.

Będziemy grali dla ludzi pracy, będziemy wystawiali sztuki, które ich interesują. Dla takiego teatru trzeba ludzi, którzy znają powszedni dzień klasy pracującej, ludzi, którzy z tej klasy wyszli! Tylko tacy ludzie potrafią odtworzyć rzeczywistość i stworzyć nową. Dlatego wybrałem zawód aktora.

Lente Miklos mówi ze inną o amerykańskiej polityce w Niemczech, o sztuce francuskiej, o realizmie Szekspira i o roli partii w tworzeniu nowego teatru.

— Powiedźcie w Polsce, że na Węgrzech powstaje nowa młodzież — mówi mi na pożegnanie Lente Miklos.

Nad wyjściem dostrzegam napisany złoconymi zgłoskami cytat z Gorkiego: „Zwracamy się tylko do tych, którzy wierzą w zwycięstwo”. Oni wierzą.

Bronisław Wierzbicki

SPORT — SPORT — SPORT

Pierwsza porażka hokeistów CSR w finałach mistrzostw świata w Sztokholmie

SZTOKHOLM. W finałowym spotkaniu hokejowym o mistrzostwo świata reprezentacja Czechosłowacji doznała pierwszej porażki, przegrywając z USA w stosunku 0:2 (0:0, 0:1, 0:1). Gra była niezwykle zacięta i ostra, w wyniku czego szereg graczy obu zespołów zostało wykluczonych z gry. Pierwsza tercja upłynęła pod znakiem przewagi hokeistów czechosłowackich, których ataki rozbiły się jednak

o doskonałą obronę Amerykanów. W drugiej tercji, już w pierwszej minucie, Reiley strzela pierwszą bramkę dla USA. Następnie do głosu dochodzą Czesi, wyzyskując osłabienie drużyny amerykańskiej, z powodu usunięcia z gry Kilmartina. Za chwilę opuszczają lodowisko za zbyt ostrą grę Czesi Hajny i Picha. W piątej minucie trzeciej tercji Reiley strzela z solowego przeboju drugą bramkę dla USA. Dalsze ataki Amerykanów skutecznie powstrzymuje doskonała obrona drużyny czechosłowackiej.

Na 10 minut przed końcem Czesi atakują całą piątką, dążąc za wszelką cenę do poprawienia wyniku, który jednak, dzięki dośkonalej grze bramkarza amerykańskiego Bittnera, nie ulega zmianie.

W spotkaniu finałowym, rozegranym w piątek wieczorem USA pokonały Szwecję 6:3 (0:1, 4:0, 2:2), zdobywając bramki przez: Mathersa — 3 oraz Kilmartina, Jurkiewicza i Johnsona — po 1. Bramki dla Szwecji strzelili: Eriksson, Anderson i Nurmela.

5 nokautów na meczu pięściarskim Garbarnia — Radomiak 8:8

W niedzielę został rozegrany mecz pięściarski pomiędzy drużynami Garbarni i Radomiaka, który zakończył się wynikiem remisowym. Jest to wielki sukces lubelskich bokserów, ponieważ Radomiak jest wicemistrzem Okręgu Warszawskiego. Niemal wszystkie, z wyjątkiem walki w wadze muszej zakończyły się przed upływem czasu.

Wyniki techniczne walk przed stawiają się następująco:

Waga musza: Drozd (Garbarnia) wygrał na punkty z Barańskim (Radomiak).

Waga kogucia: Jarosławski (Garbarnia) wygrał przez k. o. w I rundzie z Jagiełłą (Radomiak).

Waga piórkowa: Kolasa (Garbarnia) przegrał przez t. k. o. z Jastrzębskim.

Waga lekka I: Kozłowski (Garbarnia) znekautował w pierwszym starciu Pakorza z Radomiaka.

Waga lekka II: Szala (Garbarnia) poddał się w III starciu Czortkowi (Radomiak).

Waga półśrednia: Ostaszewski (Garbarnia) wygrywa spotkanie przez poddanie się Bejdy (Radomiak) w III starciu.

Waga średnia: Kuczyński (Garbarnia) zwyciężył przez k. o. Fila (Radomiak).

Waga półciężka: Szpilewski (Garbarnia) przegrywa przez k. o. w I rundzie z Wasiakiem II (Radomiak).

ŁYŻWIARSKIE MISTRZOSTWA ŚWIATA W JEŹDZIE SZYBKIEJ ROZPOCZĘTE

OSŁO. W Oslo rozpoczęły się łyżwiarskie mistrzostwa świata w jeździe szybkiej mężczyzn.

Pierwszą konkurencją mistrzostw — bieg na 500 m rozegrano przy bardzo złych warunkach atmosferycznych i lodowych. Zwyciężył Henry (USA) w czasie 46,3 sek., przed Werketem (USA) — 47,1 sek., Farstadem (Norwegia) — 47,5 sek. i Lundbergiem (Norwegia) — 47,7 sek.

Polak Kalbaczek startował w parze z Farstadem, zajmując jedno z dalszych miejsc.

Jako drugą konkurencję łyżwiarskich mistrzostw świata w jeździe szybkiej rozegrano bieg na 3.000 m. Zwyciężył Węgler Pajor w czasie 9:09,4 min., przed Broekmanem (Holandia) 9:12,2 min. i Lundbergiem (Norwegia) 9:16,1 min.

Po pierwszym dniu prowadzi w ogólnej punktacji Henry (USA) 103,08 pkt., przed Lundbergiem 103,31 pkt. i Werketem (USA) 103,42 pkt.

Dokąd dziś idziemy

KINA

APOLLO: „Skarb“

pocz. godz. 13,30, 15,45, 18, 20,15

BALTYK: „Skarb“

pocz. godz. 14,30, 16,45, 19

RIALTO: „Samotny żagiel“

godz. 15, 17,30, 20

TEATRY

TEATR MIEJSKI:

„Lisle Gniazdo“ godz. 19,30

TEATR MUZYCZNY:

„Wiktor i jej huzar“

g. 19,30.

Walne zebranie PZPN

Walne zebranie Polskiego Związku Piłki Nożnej odbyło się w sobotę, 19 bm. w Warszawie.

Zebrań zgaił prezes PZPN gen. Bończa - Uzdowski. Następnie plk. Czarnik wygłosił referat o zmianach strukturalnych, jakie zachodzą w sporcie polskim, po czym przyjęto bez dyskusji sprawozdanie zarządu z działalności za rok ubiegły. Przyjęcie sprawozdania bez dyskusji jest pierwszym tego rodzaju wypadkiem i dowodem zaufania, jakim cieszyły się dotychczasowe władze PZPN.

Po udzieleniu ustępującemu zarządowi absolutorium, wręczono nagrody za mistrzostwo piłkarskie Polski — Cracovii i za wicemistrzostwo — Wiśle. Nagrodę za grę fair otrzymała drużyna ZZK (Poznań). Należy podkreślić, że drużyna poznańska nie wniosła w ciągu czteroletnich rozgrywek ani jednego protestu i żaden z jej graczy nie został ukarany. Następnie wręczono nagrody re-dakcji „Zwicia Warszawy“ najlepszym strzelcom Ligi: Kohutowi (I), Graczowi (II) i Różankowskiemu (III).

Po jednogłosnym przyjęciu wniosków statutowych zarządu PZPN, rozpatrywano wnioski Szczecina i Częstochowy, odnoszące się do zwiększenia ilości drużyn w I i II Lidze.

Wyłoniona komisja rozpatrzyła oba wnioski, w wyniku czego powiększono ilość klubów w II Lidze do 20-tu, włączając do grupy północnej Gwardię (Szczecin) i grupy południowej — Pafawag (Wrocław).

Ilość klubów w I Lidze nie została powiększona.

Terminarz rozgrywek II Ligi nie uległ zmianie, gdyż drużyny doposażone grać będą z pozostałymi w wolnych terminach, jakie ma każda z drużyn w obu grupach.

Z kolei odbyło się uroczyste pożegnanie gen. Bończy - Uzdowskiego, który 21 lat temu został wybrany prezesem PZPN i godność tę piastował do chwili obecnej. Gen. Bończa - Uzdowski jest obecnie honorowym prezesem PZPN.

Wniosek zarządu PZPN o dopuszczenie do rozgrywek o puchar Kałuży wszystkich okręgów został odrzucony. Dopuszczono jednak do rozgrywek reprezentację Śląska Opolskiego.

VRZANOWA (CSR) MISTRZYNIĄ ŚWIATA W JEŹDZIE FIGUROWEJ NA ŁODZIE

PARYŻ. Ostatni dzień mistrzostw świata w jeździe figurowej na lodzie zgromadził w paryskim Palacu Sportowym ponad 20 tys. widzów.

Tytuł mistrzyni świata w konkurencji kobiecej zdobyła 17-letnia mistrzyni Czechosłowacji Alena Vrzanowa, przed Amerykanką Sherman, mistrzynią Anglii Altwegg i Nekołową (CSR).

Vrzanowa zademonstrowała wspaniały repertuar jazdy dowolnej, wzbudzając ogólny zachwyt publiczności. Mistrzyni Europy Pawlik (Austria) wycofała się podczas jazdy dowolnej, z powodu złamania łyżwy.

Wyrok na piłkarzy z Grodziska

Dnia 18 bm. przed Sądem Okręgowym w Warszawie odbył się proces przeciwko czterem zawodnikom drużyny piłkarskiej grodziskiej „Pogoni“. Na ławie oskarżonych zasiadli: Zygmunt Soporek, Witold Stawicki, Józef Pędzior i Tadeusz Gawin-ski.

Oskarżeni w czasie meczu piłki nożnej pomiędzy drużynami „Znicz“ i „Pogoń“ rozegranego w Grodzisku wzięli udział w pobiciu sędziego piłkarskiego Stanisława Augustyniaka. Skopany brutalnie i pobity dotkliwie Augustyniak doznał ciężkich obrażeń: silnego urazu szczęki i pęknięcia dwóch żeber.

Sąd uznając winę trzech oskarżonych za udowodnioną, skazał Soporka i Stawickiego na karę dwóch lat i 6 miesięcy więzienia oraz Gawin-skiego na karę 1 roku i 6 miesięcy więzienia.

W motywach wyroku Sąd podkreślił, że przejawiali oni w swym postępowaniu wybitnie złą wolę, narażając na szwank opinie sportu polskiego.

Oskarżonego Pędziora Sąd uniewinnił.

EHRICH WYELIMINOWANY NA TURNIEJU W LONDYNIE

LONDYN. W ramach odbywającego się tu międzynarodowego turnieju tenisa stołowego Polak Ehrlich wyeliminowany został w ćwierćfinale, przegrywając z Reismanem (USA) po zaciętej, 5-setowej grze w stosunku 2:3 (21:19, 8:21, 16:21, 21:18, 15:21).



W nocy ostatni mieszkańcy zaczęli pocichutku opuszczać miasteczko. Przedstawiali się po jednym przez ogródki i sady do drogi, wiodącej ku lasowi.

Gdy wyszli na pole zebrał się razem i okazało się, że jest ich — ostatnich mieszkańców spalonego miasteczka tylko 6. Bez porozumienia ze sobą zatrzymali się i obejrżeli w stronę znanego pagórka, gdzie jeszcze rano stał pomnik Lenina. A potem wszyscy, tak samo w milczeniu, obrócili się i poszli ku pagórkowi.

Tam znaleźli kamień, na którym stał pomnik: bomba rozbiła go na dwie części. 6 obywateli radzieckich podniosło je, dźwignęli na szczyt pagórka i położyli obok. Potem zaczęli szukać posągu. Okazało się, że ocalał, tylko trudno go było znaleźć po ciemku: zakryła go zwalona przez niemieckie pociski brzoźka.

Podnieśli brzożkę.

W tym czasie niemiecki wartownik zaczął nad słuchać. Zdawało mu się, że na pagórku słychać jakieś szmery.

Podszedł bliżej, ale dokoła panowała cisza. Tylko martwa brzoźka szeleściła na wietrze liśćmi i powoli unosił się dym nad spaloną szkołą i zasłaniał pusty pagórek.

Wartownik postął, pomyślał i odszedł znowu — bliżej do ocalałych domów, w których spali niemieccy żołnierze.

Wtedy 6 obywateli radzieckich podniosło ostrożnie posąg i postawiło go po cichu na dawnym miejscu, na granitowym kamieniu. I kamień stał mocno, jak gdyby nawet nie rozbiła go nigdy niemiecka bomba.

Potem — znowu w pojedynkę — zaczęli ostatni mieszkańcy spalonego miasteczka przedstawiać się do lasu.

Nadszedł poranek. Oficer niemiecki postanowił obejrzeć miasto i wybadać ostatnich mieszkańców. Wziął ze sobą dwóch żołnierzy i wyszedł na ulicę.

I nagle stanął. Jakby go uderzono: na pagórku stał nieuszkodzony Lenin. Faszyście ze złości twarz

nalala się krwią, wydobył niewiedząc po co rewolwer i pobiegł w stronę pomnika. Za nim ciężko tupali podkutymi butami żołnierze. Przed pagórkiem oficer opamiętał się, schował rewolwer i zaczął z żołnierzami podać sobie granat. Ale nie zdążył rzucić. Rozległ się daleki strzał i ręka oficera opadła przebita kulą. Strzelano z lasu. Żołnierze rzucili się na ziemię i wysunęli przed siebie karabiny.

Niemcy wszczęli alarm. Zbiegła się cała rota żołnierzy. Oficerowie ustawili ich i poprowadzili w stronę lasu.

A w tym czasie z drugiego końca miasta wpadł konny oddział partyzantów.

I do Niemców zaczęto walić z obu stron. Trwało to dopóty, dopóki nie wybito ich co do nogi.

Na trzeci dzień do miasta zbliżyły się czolgi radzieckie.

I pierwsza rzecz, którą ujrzeli czołgiści był to pomnik Lenina. Przed pomnikiem stał na warcie starzec — partyzant, w ręku miał strzelbę myśliwską.

Ale czołgiści nie mieli czasu na rozmowę ze starcem: przed nimi grzmiała walka. Komendant machnął do partyzanta ręką, zatrzasnął okienko czołgu i bojowe maszyny radzieckie pomknęły dalej — tam, dokąd wskazywała z pagórka wysoko wzniesiona ręka Lenina.

K o n i e c.